

POSTANOWIENIE

Dnia 29 maja 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Stanisław Zabłocki (przewodniczący i sprawozdawca)

po rozpoznaniu zażalenia,
wniesionego przez adwokata J. D., reprezentującego A. B., prokuratora Prokuratury
Apelacyjnej w [...],
na zarządzenie Przewodniczącego Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla
Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym
z dnia 22 stycznia 2013 r.,
w przedmiocie odmowy przyjęcia zażalenia na zarządzenie Przewodniczącego
Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze
Generalnym z dnia 13 grudnia 2012 r. o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie
postępowania,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu bez udziału stron
w dniu 29 maja 2013 r.

p o s t a n o w i ł :
zmienić zaskarżone zarządzenie i uznając, że zażalenie na
zarządzenie Przewodniczącego Odwoławczego Sądu
Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze
Generalnym z dnia 13 grudnia 2012 r. o odmowie przyjęcia
wniosku o wznowienie postępowania zostało złożone w terminie,
przyjąć to zażalenie do rozpoznania.

UZASADNIENIE

W dniu 10 grudnia 2012 r. (data prezentaty biura podawczego Prokuratury
Generalnej) adwokat J. D., reprezentujący A. B., prokuratora Prokuratury
Apelacyjnej w [...], złożył (datowany 4 grudnia 2012 r.) wniosek (k. 725) o
wznowienie postępowania w sprawie o zezwolenie na pociągnięcie do
odpowiedzialności karnej wyżej wymienionego prokuratora Prokuratury Apelacyjnej

i o uchylenie uchwały Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 21 sierpnia 2012 r., utrzymującej w mocy uchwałę Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 1 grudnia 2010 r. Na marginesie, zauważyć należy, że wniosek ten został złożony w chwili, gdy nie były jeszcze prawomocnie rozstrzygnięte losy identycznego wniosku, złożonego w tym samym przedmiocie przez tego samego adwokata, reprezentującego tego samego prokuratora (zob. wniosek z dnia 24 września 2012 r. – k. 684; zarządzenie o odmowie przyjęcia tego wniosku z dnia 4 października 2012 r. – k. 696; zażalenie z dnia 24 października 2012 r. – k. 706 oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2013 r., VI KZ 16/12, wydane w dniu 29 stycznia 2013 r. – k. 749).

Zarządzeniem z dnia 13 grudnia 2012 r. Przewodniczący Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym odmówił przyjęcia wniosku o wznowienie, jako niedopuszczalnego z mocy ustawy (k. 734). Zarządzenie to zostało – jak wynika z tzw. zwrotek dołączonych do akt sprawy – doręczone adwokatowi J. D. w dniu 27 grudnia 2012 r. (k. 738) oraz prokuratorowi A. B. w dniu 7 stycznia 2013 r. (k. 739). W dniu 14 stycznia 2013 r. (stempel pocztowy na kopercie na k. 744) adwokat J. D. złożył zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania.

Zarządzeniem z dnia 22 stycznia 2013 r. Przewodniczący Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym odmówił przyjęcia tego ostatniego zażalenia, wobec wniesienia środka odwoławczego po terminie (art. 429 § 1 k.p.k. w zw. z art. 89 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (Dz.U. z 2011 r., Nr 207, poz. 1599 z późn. zm.; dalej określana jako : u.o p.).

Na to zaś z kolei zarządzenie Przewodniczącego Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym zostało przez adwokata J. D. wniesione (i przyjęte – zarządzeniem Przewodniczącego Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 21 lutego 2013 r. – k. 757) zażalenie, podlegające rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy w niniejszym postępowaniu.

W toku całego postępowania reprezentujący prokuratora A. B. adwokat J. D. określał swój status w nagłówkach pism procesowych jako działania „obrońcy”, natomiast organy dyscyplinarne prokuratury określały ten status niejednolicie, raz posługując się mianem „obrońcy” (przykładowo, w protokole rozprawy przed Odwoławczym Sądem Dyscyplinarnym dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 21 sierpnia 2012 r. – k. 654, 656, w zarządzeniu wykonawczym pod postanowieniem Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia 12 września 2012 r. – k. 677), a innym razem mianem „pełnomocnika” (przykładowo, w zarządzeniach Przewodniczącego Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym z dnia : 4 października 2012 r. – k. 696, 7 listopada 2012 r. – k. 716, 13 grudnia 2012 r. – k. 734, 22 stycznia 2013 r. – k. 745 oraz 21 lutego 2013 r. – k. 757).

Na zakończenie tzw. części sprawozdawczej uzasadnienia, z całym naciskiem podkreślić należy, a do kwestii tej Sąd Najwyższy powróci także w końcowym fragmencie części motywacyjnej postanowienia, że przedmiotem oceny w niniejszym postępowaniu była jedynie prawidłowość stanowiska zajętego w zarządzeniu z dnia 22 stycznia 2013 r.

Rozpoznając przedmiotowe zażalenie Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Przyjęte w zarządzeniu z dnia 22 stycznia 2013 r. ustalenie, iż zażalenie adwokata J. D. na zarządzenie z dnia 13 grudnia 2012 r. zostało wniesione po terminie, nie jest prawidłowe.

Przy ocenie, czy zażalenie to zostało wniesione w terminie, organ sądu korporacyjnego dla prokuratorów zajął się jedynie porównaniem daty doręczenia odpisu zarządzenia z dnia 13 grudnia 2012 r. do kancelarii adwokackiej J. D. i daty nadania przez tegoż adwokata zażalenia. Przy uwzględnieniu jedynie tych dwóch dat, istotnie, należałoby dojść do wniosku, że przy składaniu środka odwoławczego, wnoszonego w interesie procesowym A. B., doszło do uchybienia terminu. Do całkowicie odmiennych wniosków dojść natomiast należy, co podniesiono zasadnie

w zażaleniu, jeśli nadto zwróci się uwagę na datę doręczenia zarządzenia z dnia 13 grudnia 2012 r. A. B. Doręczenie bowiem przedmiotowego zarządzenia tej osobie nastąpiło – jak to już wyżej zasygnalizowano - w dniu 7 stycznia 2013 r. (k. 739). Z uzasadnienia zaskarżonego zarządzenia o odmowie przyjęcia zażalenia nie sposób odczytać, czy ta ostatnia data była brana pod uwagę przy podejmowaniu decyzji co do terminowości wniesionego zażalenia, czy też (np. przez przeoczenie) nie, a jeśli była brana pod uwagę, to dlaczego została uznana za irrelevantną i czy wpływ na zajęte stanowisko co do terminowości zażalenia miało takie, a nie inne określenie przez Przewodniczącego Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym statusu adwokata J. D., jako reprezentanta interesów procesowych A. B. Stwierdzenie źródła błędnej decyzji procesowej nie jest jednak niezbędne dla wydania prawidłowego rozstrzygnięcia przez organ kontrolny, czyli Sąd Najwyższy.

Przy ocenie, czy środek odwoławczy został wniesiony w terminie, należało uwzględnić następujące uwarunkowania prawne :

1) Zgodnie z art. 54 ust. 13 u.o p., w zakresie nieuregulowanym w przepisie art. 54 u.o p., do postępowania przed sądem dyscyplinarnym i Odwoławczym Sądem Dyscyplinarnym lub Sądem Dyscyplinarnym w Naczelnej Prokuraturze Wojskowej w drugiej instancji w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie prokuratora do odpowiedzialności karnej oraz o zezwolenie na zastosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania lub orzeczenia w przedmiocie zastrzeżenia, o którym mowa w ust. 7, stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym ;

2) Zgodnie z art. 89 pkt 1 u.o p. w sprawach nieuregulowanych w tej ustawie, do postępowania dyscyplinarnego stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu postępowania karnego. Przepisy art. 66 – 89 u.o p. (zawarte w rozdziale zatytułowanym „odpowiedzialność dyscyplinarna”) wskazują, co prawda, w niektórych sytuacjach procesowych terminy dla dokonania określonej czynności, ale nie regulują sposobu liczenia terminów, w tym także terminów zawitych na wniesienie środka odwoławczego. Zatem w kwestii liczenia biegu terminów powinny być stosowane przepisy procedury karnej.

3) Zgodnie z gwarancyjnym kierunkiem orzecznictwa przyjętym na gruncie przepisów procedury karnej, jeśli oskarżonemu i jego obrońcy doręczono odpis zaskarżalnego rozstrzygnięcia w różnych datach, bieg terminu zawitego do złożenia środka odwoławczego należy liczyć od późniejszej z tych dat. Jeśli zatem odpis rozstrzygnięcia doręczono obrońcy później niż oskarżonemu, termin do wniesienia środka odwoławczego na rzecz tego oskarżonego liczy się od daty doręczenia rozstrzygnięcia obrońcy, a reguła ta obowiązuje również w sytuacji przeciwstawnej, skutkując korzystniejszym obliczaniem terminu do złożenia środka odwoławczego przez obrońcę, gdy rozstrzygnięcie doręczono później oskarżonemu niż obrońcy.

4) Status osoby, wobec której został złożony wniosek o zezwolenie na pociągnięcie jej do odpowiedzialności karnej, nie został precyzyjnie określony w tzw. ustawach ustrojowych, w tym także w ustawie o prokuraturze. W konsekwencji, nie został w równie precyzyjny sposób ustalony status osoby reprezentującej jej interesy procesowe. Niemniej jednak przyjąć należy, zdaniem Sądu Najwyższego, że do osoby takiej należy stosować *per analogiam* przepisy dotyczące oskarżonego (podejrzanego – art. 71 § 3 k.p.k.). W ślad za tym poglądem przyjąć zaś należy, że adwokat reprezentujący taką osobę w tym szczególnym rodzaju postępowania posiada status obrońcy, ze wszystkimi tego konsekwencjami. Za takim właśnie zapatrywaniem przemawiają względy gwarancyjne, ale także i analiza systemowa. Wprawdzie postępowanie to toczy się w momencie, gdy wobec prokuratora nie wydano jeszcze postanowienia o przedstawieniu zarzutów i właśnie od wyniku tzw. postępowania immunitetowego zależy możliwość pociągnięcia prokuratora do odpowiedzialności karnej, niemniej jednak nie może ulegać wątpliwości, że postępowanie, o którym mowa w art. 54 u.o p., stanowi bezpośrednie przedpole postępowania karnego i nosi samo w sobie istotne elementy postępowania o charakterze represyjnym (przykładowo, W. Wróbel w glosie do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 30 sierpnia 2007 r., SNO 44/07, PiP 2008, z. 7, s. 135, stwierdza, że „*postępowanie w przedmiocie uzyskania zgody na ściganie osoby objętej immunitetem formalnym jest immanentną częścią postępowania karnego*”, zaś J. Grajewski w glosie do wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 28 listopada 2007 r., K 39/07, Prz. Sejm. 2008, Nr 2, s. 220, wywodzi – wprawdzie na kanwie istoty postępowania immunitetowego przeciwko sędziemu, ale nie może to mieć

znaczenia dla dokonywanych ocen - iż „*postępowanie związane z kwestią uchylenia immunitetu sędziowskiego nie ma samodzielnego bytu; jest organicznie związane z toczącym się postępowaniem przygotowawczym in rem, w tym również w trybie art. 308 § 1 k.p.k. Jest swoistym postępowaniem wpadkowym kreowanym przez Prawo o ustroju sądów powszechnych [...] w powiązaniu z regulacjami Kodeksu postępowania karnego dla celów procesu karnego*”). W rezultacie, przyjęcie, że prokurator wobec którego złożono wniosek o zezwolenie na pociągnięcie go do odpowiedzialności karnej posiada status świadka albo jakiegokolwiek innej strony, o której traktują przepisy kodeksu postępowania karnego, świadczyłoby o braku realizmu w ocenie sytuacji prawnej tej osoby oraz pozbawiałoby prokuratora, którego dotyczy wniosek, elementarnych uprawnień gwarancyjnych. Jedynie tytułem przykładu wypada wskazać, że nadanie takiej osobie statusu innego niż określony w rozdziale 8 k.p.k., pozbawiałoby ją ochrony związanej z tzw. *favor defensionis* i z działaniem reguły *nemo se ipsum accusare tenetur*, a osoba ją reprezentująca nie korzystałaby z mającej charakter bezwzględny tajemnicy obrończej (na zasadach określonych w art. 178 pkt 1 k.p.k.), a jedynie z tajemnicy prawnie chronionej na podstawie art. 180 § 2 k.p.k. W konsekwencji, także status osoby reprezentującej prokuratora w tzw. postępowaniu o uchylenie immunitetu rysuje się jasno, należy bowiem przyjąć, że stosuje się wobec niej przepisy kodeksu postępowania karnego dotyczące obrońcy. Sąd Najwyższy nie podziela zatem poglądu wyrażonego (zresztą w odmiennym stanie prawnym) w jednym ze źródeł piśmienniczych, iż „*przepisy art. 54-54c u. o p. nie regulują w żaden sposób kwestii zastępstwa procesowego prokuratora, którego dotyczy wniosek o uchylenie immunitetu. Ponieważ nie posiada on statusu podejrzanego, a nie jest również obwinionym w rozumieniu przepisów o postępowaniu dyscyplinarnym (art. 75 u. o p.), trudno mówić o możliwości ustanowienia obrońcy (...) uznać należy, że osoba taka posiada w istocie status pełnomocnika*” (A.Herzog: *Postępowanie w sprawach o uchylenie immunitetu prokuratorskiego – stan prawny i praktyka*, cz. II, Prok. i Pr. 2008, Nr 6, s. 18). Z uwarunkowań wyżej przedstawionych należy wysnuć wniosek wręcz przeciwny, także uwzględniając względy systemowe. Odesłanie zawarte obecnie w art. 54 ust. 13 u.o p. upoważnia do wniosku, iż ustawodawca chciał zbliżyć status osoby,

wobec której toczy się procedura określona w art. 54 u.o p. do statusu obwinionego, a rolę osoby ją reprezentującej do roli obrońcy. Podobne poglądy wyrażane już były w przeszłości przez Sąd Najwyższy co do statusu podmiotów innego postępowania immunitetowego, a mianowicie toczącego się na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz.U. Nr 98, poz. 1070 z późn. zm., dalej określana jako u.s.p.). Przykładowo, w uchwale z dnia 16 grudnia 2005 r., SNO 44/05, LEX Nr 472000, Sąd Najwyższy stwierdził m.in., że *„poszukiwanie odpowiedniego poziomu gwarancji prawa do obrony kieruje się w sprawach nieunormowanych ku zasadom postępowania karnego, w którym występuje przeszkoda w kontynuacji wynikająca z immunitetu formalnego. Ten kierunek wskazuje wyraźne unormowanie zawarte w art. 80 § 3 u.s.p. stanowiącym, że (poza tym) do postępowania przed sądem dyscyplinarnym w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej stosuje się przepisy o postępowaniu dyscyplinarnym, a te z kolei odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów kodeksu postępowania karnego”*. Z kolei, w uchwale z dnia 25 listopada 2005 r., SNO 57/05, LEX Nr 471928, właśnie zrównanie gwarancji osoby poddanej postępowaniu o uchylenie immunitetu z gwarancjami przynależnymi oskarżonemu doprowadziło do wyrażenia zapatrywania, iż *„zastosowanie jak i wykorzystanie w czynnościach operacyjnych, a także w postępowaniu procesowym, jako dowodów materiałów uzyskanych w czasie podsłuchu operacyjnego, dopuszczalne jest wyłącznie w odniesieniu do przestępstw wymienionych w art. 19 ust.1 ustawy o Policji. Jeżeli materiały te nie dały podstaw do wszczęcia postępowania przygotowawczego, dotyczącego popełnienia jednego w wymienionych w tym przepisie przestępstw, muszą zostać zniszczone w sposób przewidziany w art. 19 ust.17 ustawy o Policji i nie mogą być wykorzystane w żadnym innym postępowaniu. Powyższe zasady należy odnieść także do postępowania dotyczącego sędziego korzystającego z immunitetu określonego w art. 80 § 1 u.s.p. W postępowaniu dyscyplinarnym dopuszczalne jest zatem wykorzystanie jako dowodów materiałów uzyskanych w wyniku podsłuchu operacyjnego zarządzanego na podstawie art. 19 ust.1 ustawy o Policji, ale jedynie wówczas, gdy czyn zarzucony sędziemu w tym postępowaniu stanowi jedno z przestępstw wymienionych w powyższym przepisie”*. Wreszcie także jedynie

przyporównanie statusu osoby poddanej postępowaniu o uchylenie immunitetu ze statusem oskarżonego, pozwoliło na wywiedzenie, w uchwale Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2003 r., SNO 10/03, LEX Nr 470218, że *„przepis art. 202 § 1 k.p.k. ma zastosowanie, poprzez art. 128 u.s.p., w postępowaniu dyscyplinarnym prowadzonym przeciwko sędziom, a z uwagi na treść art. 80 § 3 zd. drugie u.s.p. także w postępowaniu w sprawach o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej sądowej lub administracyjnej”*. Nie ma potrzeby przeprowadzania szerszego wywodu co do tego, że **wobec reprezentanta podmiotu, którego status ocenia się według przepisów Kodeksu postępowania karnego dotyczących oskarżonego, należy stosować przepisy dotyczące obrońcy, a nie pełnomocnika**. Tak też status tego reprezentanta jest określany w źródłach piśmienniczych dotyczących praktyki w tzw. sprawach immunitetowych toczących się na podstawie u.s.p. (np. W. Kozieliwicz : *Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów*, Warszawa 2005, na s. 63 omawia kontrowersje dotyczące dostępu sędziego „i jego obrońcy do akt postępowania przygotowawczego stanowiących załącznik do wniosku o zezwolenie na pociągnięcie sędziego do odpowiedzialności karnej”).

Jeśli zatem status procesowy adwokata J. D. będzie oceniany - w postępowaniu w przedmiocie wydania zezwolenia na pociągnięcie prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w [...] A. B. do odpowiedzialności karnej – jak status obrońcy tego prokuratora, a status A. B. według przepisów dotyczących oskarżonego, zgodnie z regułami wskazanymi wyżej w pkt 3 przyjąć w konsekwencji należy, iż zachował on termin zawity do wniesienia zażalenia na zarządzenie z dnia 13 grudnia 2012 r., bowiem nadał przed upływem 7 dni od doręczenia odpisu zarządzenia A. B. środek odwoławczy od tego zarządzenia w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego (art. 124 k.p.k.).

W rezultacie, zażalenie wniesione na zarządzenie z dnia 22 stycznia 2013 r. jest zasadne. Ponieważ Przewodniczący Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym jako jedyną przesłankę odmowy przyjęcia zażalenia wskazał to, iż zostało ono wniesione po terminie, a także Sąd Najwyższy nie dopatrywał się innych wad formalnych tego środka odwoławczego,

zasadne było wydanie decyzji o charakterze reformatoryjnym, a nie kasatoryjnym, albowiem może się to przyczynić do przyspieszenia postępowania, gdyż Przewodniczący Odwoławczego Sądu Dyscyplinarnego dla Prokuratorów przy Prokuratorze Generalnym, już bez podejmowania kolejnego rozstrzygnięcia i doręczania go stronom, od razu będzie mógł nadać bieg wniesionemu w terminie zażaleniu. Dodać jednak wypada, że stanowisko Sądu Najwyższego w kwestii złożenia w terminie przedmiotowego zażalenia, w najmniejszym stopniu nie przesądza kwestii merytorycznej zasadności tego środka odwoławczego.